



## DOROTA NIEDŹWIECKA

redaktor wydania

**W**ielka radość, zwłaszcza u ludzi prostych. Łzy w oczach: bo odwiedziła ich grupa mówiąca po polsku, bo doczekali konsekracji swojego, katolickiego kościoła. To obserwowaliśmy będąc na Białorusi, w Lidzie. Mieszkający tam Polacy tęsknią za tym, co my mamy na co dzień: za ojczyzną. Dostrzegają wartość w tym, co dla nas bywa nawet ciężarem. Do czytania o społeczności Lidy, którą odwiedzili nasi diecezjanie, zapraszam na stronach IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- SCHOLA Z POLANICY ŚPIEWA o bł. Damianie de Veuster
- RADZIMOWICE – WIEŚ, która żyje
- GODNOŚCI KOŚCIELNE
- Panorama parafii pw. św. JADWIGI w OSTROSZOWICACH

## Przyrzeczenie w Świdnicy

# W gronie harcerzy

To był wyjątkowy widok. Kilkudziesięciu młodych ludzi zgromadzonych wokół ogniska. Za nimi rodzice. Obok narodowa flaga, a tuż przy niej proporzec, który za kilka chwil zostanie oficjalnie przekazany drużynie.

Takie uroczyste przyrzeczenie harcerskie członków drużyny „nieprzetartego szlaku” działającej przy Środowiskowym Domu Samopomocy dla Niepełnosprawnych Intellektualnie odbyło się 26 kwietnia w Świdnicy.

Młodzi ludzie, w towarzystwie rodziców trzymających dłoń na ramionach swoich dzieci, wypowiedzieli słowa przyrzeczenia. Chwilę później każdy z rąk komendanta harcmistrza Piotra Pamuły otrzymał odznakę oraz specjalną legitymację.

Pomysł utworzenia drużyny harcerskiej złożonej z osób niepełnosprawnych powstał w głowie instruktorki Zuzanny Nawrot, która od 35 lat opiekuje się niepełnosprawnymi. Drużynę po-



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

wołała w marcu 2005 roku. – To wielka radość dla naszych dzieci – mówi. – Taka uroczystość, w której uczestniczy Członek Rady Naczelnej ZHP czy komendant hufca, jest dla nich ogromnym przeżyciem. Przygotowania do uroczystości trwały ponad trzy miesiące. Pod okiem muzykoterapeutki Małgorzaty Zalewskiej młodzi kandydaci przyswajali harcerskie zasady. Z kolei terapeutka Monika Lato przez niemal dwa miesiące ręcznie wykony-

**Piotr Pamuła i Zuzanna Nawrot wręczyli każdemu odznakę i specjalną legitymację**

wała proporzec, który został przekazany drużynie podczas uroczystości.

Młodzież z Domu Samopomocy regularnie uczestniczy w harcerskich wyjazdach, chociażby do ośrodka w Niesulicach. – Zawsze wspomaga nas wówczas proboszcz katedry ks. Jan Bagiński – mówi Z. Nawrot. – W ubiegłym roku otrzymaliśmy także wsparcie ze strony naszego biskupa Ignacego Deca.

**SLAWOMIR WIŚNIEWSKI**

## WYJĄTKOWE HOBBY



**P**ółki mienia się blaskiem stojących na nich pucharów, medali i odznaczeń. Gdy dokładnie się im przyjrzymy, to na niemal każdym w nich dostrzeżemy sylwetkę gołębia. Takim imponujący zbiór jest pokłosiem zamiłowania ks. Michała Jaremko z Ostroszowic, który od młodości pasjonuje się hodowlą gołębi. O tych pięknych ptakach wie niemal wszystko. Mógłby godzinami opowiadać o ich naturze, o wyjątkowych umiejętnościach. Nic więc dziwnego, że z każdych niemal zawodów wraca z jakimś trofeum. Skoro z odległych zakątków Europy potrafią wrócić do niego w najkrótszym czasie, to można wnioskować, że u ich właściciela jest im najlepiej. W samych Ostroszowicach bardzo prężnie działa środowisko hodowców gołębi.

**Ks. Michał Jaremko z Ostroszowic i jego trofea**

Mając w swoim gronie miejscowego proboszcza, stanowi niezwykle zintegrowaną społeczność. ■

## Razem z proboszczami

### ODPUST W SEMINARIUM.

Już po raz drugi w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej odbyły się uroczystości odpustowe ku czci św. Wojciech biskupa i męczennika. Podczas spotkania bp Ignacy Dec wyróżnił cztery osoby, które przyczyniły się dla rozwoju seminarium poprzez wspieranie prac remontowo-budowlanych. Marek Kawalko, Ewa Leśniewska, Bolesław Marciniszyn i Edward Marciniszyn otrzymali medale świętego Stanisława. Odpustowa Msza św., której przewodniczył

ordynariusz, zgromadziła nie tylko wykładowców seminarium, ale także wielu księży proboszczów miejsca pochodzenia alumnów. Biskup podkreślił podczas uroczystości, że także na proboszczach spoczywa obowiązek formowania alumnów. Po Mszy św. na gości czekał poczęstunek. Tego dnia odbyło się także spotkanie księży rektora i wychowawców z proboszczami alumnów, podczas którego omawiano problemy dotyczące seminarium i formacji przyszłych księży.



Biskup wyróżnił osoby zasłużone dla seminarium

## Powstaje kaplica

**WAŁBRZYCH.** Takiej kaplicy mszalnej, jaką będzie miał Szpital Specjalistyczny im. dra A. Sokołowskiego w Wałbrzychu, będzie mogła pozazdrościć mu niejedna podobna placówka. 27 kwietnia bp Ignacy Dec poświęcił i wmurował kamień węgielny pod budowę świątyni. To, co będzie wyróżniało ją spośród wielu innych, to przede wszystkim fakt, że nie będzie mieściła się w wydzielonym pomieszczeniu szpitala. Na terenie należącym do placówki powstanie osobna budowa z prawdziwego zdarzenia. Podczas uroczystości zawiązał się Społeczny Komitet Budowy

Kaplicy, skupiający w swoich szeregach, oprócz honorowego przewodniczącego, którym został nasz ordynariusz, wybitne postaci regionu wałbrzyskiego. Znaleźli się wśród nich duszpasterze największych tamtejszych parafii, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, a także posłowie i senatorowie. Kaplica została zaprojektowana przez architekta Aleksandra Szarapo, a budowana jest, z inicjatywy dyrektora szpitala Romana Szelemeja, przez mieszkańców ziemi wałbrzyskiej. Ma stanowić pomnik wdzięczności Bogu za dar papieża Jana Pawła II.

Tak w przyszłości będzie wyglądało wnętrze kaplicy



## Imieniny miast



Św. Jerzy walczący ze smokiem – malowidło na suficie lądeckiej kaplicy pod wezwaniem Świętego

### W DZIERŻONIOWIE I ŁĄDKU ZDROJU,

których patronem jest św. Jerzy, uroczystości obchodzono dzień jego wspomnienia liturgicznego. Turnieje rycerskie, pokazy musztry i zabawy plebejskie uświetniły Jarmark św. Jerzego w Dzierżoniowie. Rozpoczęto go tradycyjnie paradą rycerską i Mszą św. w kościele parafialnym pw. tego patrona. Pochodem i Eucharystią w kaplicy św. Jerzego zainaugurowano

obchody w Łądku 28 kwietnia. Później zwiedzano izbę pamięci poświęconą uroczystościom z poprzednich lat, otwarto muzeum rzeźbiarza Michała Klahra, były występy, wystawa i sprzedaż rękodzieł. Zasłużonych dla miasta i gminy Łądek Zdrój udekorowano medalem św. Jerzego, ustanowionym w tym roku przez radę miasta. Na uroczystości został zaproszony m.in. ks. biskup Ignacy Dec.

## Pojadą do Sejmu

**STRZEGOM.** Aż sześćdziesięciu uczniów ze strzegomskich szkół znalazło się na prestiżowej liście posłów Sejmu Dzieci i Młodzieży. 1 czerwca młodzi posłowie będą reprezentować Dolny Śląsk podczas trzynastej Sesji SDiM w Warszawie. Osoby ubiegające się

o mandat posła musiały napisać pracę na jeden spośród czterech tematów dotyczących globalizacji. Specjalna komisja konkursowa, powołana przez Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, wyłoniła w sumie 32 prace. Wśród laureatów znaleźli się strzegomianie.

## Wiosna idzie

**BARDO.** Tradycyjnie na progu sezonu turystycznego w Bardzie odbyło się uroczyste poświęcenie pojazdów. Na Mszę św. w intencji kierowców odprawioną 29 kwietnia w metropolitalnym sanktuarium przybyli posiadacze samochodów, głównie z Barda i okolic. Po Eucharystii tamtejsi redemptoryści poświęcili pojazdy stojące przed sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary.



Figurka Matki Bożej Bardzkiej

## Słowo naszego biskupa

## MIŁOSIĘDZIE (III)



Jak ongiś w Wieczerniku, tak i dziś tu, w naszej katedrze Chrystus mówi do nas: „Pokój wam”, „Nie bójcie się, Jam jest”, „Jam zwyciężył świat”, „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście”, „Nie bójcie się wyznawać prawdy i czynić dobra”. Zło i fałsz są bardzo krzykliwe, niosą strach, bojaźń. Ale dobro i prawda ostatecznie zwyciężają. Dar pokoju trzeba przyjmować z ufnością. Wierzmy, że Jezus żyje, że jest z nami. Jesteśmy przez Niego wyzwoleni. Nie bójmy się przeto przyszłości! Pan zmartwychwstał i jest z nami! Jest z nami, aby nam pomagać, aby nas ratować. Co jeszcze? Przy spotkaniu w Wieczerniku Jezus Zmartwychwstały udzielił swoim uczniom daru Ducha Świętego do odpuszczania grzechów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22–23). Jakże to wielki dar, dar odpuszczania grzechów, dar miłosierdzia Bożego. Jezus dopiero po swoim chwalebny zmartwychwstaniu dał uczniom moc i władzę odpuszczania grzechów, dał wtedy, gdy już wycierpiał za nas rany, gdy umarł na krzyżu, gdy pojednał nas z Ojcem, gdy zmartwychwstał. Ileż to już razy Bóg przebaczył światu grzechy, ileż razy okazał ludziom swoje miłosierdzie. Tyle jest na świecie zła, tyle grzechów ludzie popełnili i ciągle na nowo popełniają, a Bóg cierpliwie czeka. Czeką w swoim nieskończonym miłosierdziu. Jest to dla nas niepojęta tajemnica cierpliwości Boga. Tajemnica dająca nadzieję nam, grzesznikom.

**BP IGNACY DEC**  
katedra świdnicka,  
14 kwietnia 2007

## Otwarcie sezonu

## Szlakami Jana Pawła II



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Już po raz trzeci w Kudowie Zdroju Czermej zainaugurowano sezon pielgrzymkowo-turystyczny diecezji świdnickiej. Tradycyjnie rozpoczęcie przebiegało pod znakiem Jana Pawła II.

W sobotę rano, 28 kwietnia, grupa pielgrzymów pod wodzą księży Romualda Brudnowskiego oraz Dariusza Sakaluka wyruszyła szlakiem papieskim spod tamtejszego kościoła pw. św. Bartłomieja w Czermej do Karlowa. Po drodze zatrzymali się przy ruchomej szopce, którą w 1955 roku odwiedził młody ks. Karol Wojtyła, idąc ze studentami do Wambierzyc.

### Następnym przystankiem była Pstrązna

Tam na placu przeznaczonym pod budowę górskiego kościółka Jana Pawła II pielgrzymi ustawili krzyż, który przenieśli na swoich ramionach z Kudowy Zdroju Czermej. Tam też odprawiona została Msza św. polowa. Później przyszedł

czas na zwiedzenie tamtejszego niezwykłego skansenu i ciekawej wystawy o Janie Pawle II, prezentowanej w pstrążniańskim muzeum. Na głodnych czekało pachnące pieczywo z prawdziwego pieca chlebowego, smalec ze skwarkami, maślanka i masło, które ubili sami pielgrzymi.

Około 13.30 rozpoczęła się kolejna część wędrowki szlakiem papieskim. Idąc przez Bukowinę, gdzie pielgrzymi pozdrowili dzieci i młodzież w Szpitalu Hematologii i Rehabilitacji Dziecięcej, obeszli Błędne Skąły i przez Skalniak zeszli do Karlowa. Tam późnym popołudniem nastąpiło uroczyste zakończenie otwarcia trzeciego sezonu pielgrzymkowo-turystycznego i szlaków papieskich w naszej diecezji.

Trasa, którą przeszli pielgrzymi, jest częścią wodzącego z Kudowy Zdroju Czermej do Wambierzyc poprzez Karlów i Radków stołowogórskiego etapu dolnośląskich szlaków papieskich. Na terenie naszej diecezji, w wyniku starań ks. Dariusza Sakaluka, istnieją jeszcze dwa kolejne szlaki noszące imię

**Wędrując dolnośląskimi szlakami papieskimi przyjmowani są z otwartymi rękoma**

Jana Pawła II. Jeden wiedzie poprzez góry Orlickie i Bystrzyckie i zaczyna się w Dusznikach Zdroju. Ostatni prowadzi z Międzyzlesia na górę Śnieżnik, stamtąd do sanktuarium „Maria Śnieżna”

na Górze Iglicznej, aby zakończyć się w Międzygórzu.

Szlaki te są stosunkowo

### wiernym odzwierciedleniem wędrowek Papieża Polaka

po górach Dolnego Śląska. Ich pomysłodawcy ks. D. Sakalukowi udało się dotrzeć do Jana Babeckiego, jednego z uczestników wędrowek sprzed wielu lat. Okazało się, że był on nie tylko zagorzałym turystą, ale także dokładnym kronikarzem. Wśród zachowanych przez niego pamiątek znalazła się ówczesna mapa z dorysowaną trasą. Okazało się także, że J. Babecki opisywał w swoim pamiętniku każdy dzień wspólnego pielgrzymowania z przyszłym Papieżem.

**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**

W budowie kościoła na Białorusi pomagali

– Przyjechaliście z Polski?  
– pyta nieznamna  
starszka.  
**Więcej nic nie mówi,  
ma łzy w oczach.**

tekst

**DOROTA NIEDŹWIECKA**

**T**ak witali niedawno Polacy z Lidy na Białorusi pielgrzymkę z ziemi kłodzkiej, która przyjechała na konsekrację tamtejszego kościoła. Świątynia pw. Miłosierdzia Bożego w dzielnicy Mołodiożnyj została wyposażona m.in. dzięki ich pomocy.



ZDJĘCIA DOROTA I ANDRZEJ NIEDŹWIECKY



### Jest „mój”

– Gdyby nie nasi przyjaciele z Nowej Rudy, Świdnicy, Kłodzka, Ząbkowic, Kudowy i Wałbrzycha oraz okolic, nie mielibyśmy witraża w prezbiterium, oświetlenia i kilku stacji Drogi Krzyżowej – podkreśla ks. Stanisław Pacyna, tamtejszy proboszcz. – Wdzięczni jesteśmy za umożliwienie prowadzenia zbiorów w polskich kościołach, ofiary, za wszelką innego rodzaju pomoc: dary i organizowane co roku dla naszej młodzieży i dorosłych wakacyjne wyjazdy do Polski.

Wanda Nowakowska, emerytka do niedawna pracująca w Ścinawce Dolnej, wspomina utrudzenie ks. Stanisława, s. Józefy i młodzieży z Lidy,

**Ks. Stanisław Pacyna (po prawej):**  
– **Podczas prac budowlanych emerytki i emerycy rozładowywali za darmo tony budulca – by tylko za życia zobaczyć wybudowany tu kościół**  
Poniżej: **Polacy mieszkający na terenie naszej diecezji od ok. 10 lat pomagają parafii w Lidzie. Na zdjęciu: grupa z Polski na tle poświęconego niedawno kościoła**

gdy jeździli po polskich kościołach, opowiadali o budowie oraz śpiewali, by w ten sposób zebrać datki.

– Za każdym razem, gdy od 1998 r. przyjeżdżałam na Białoruś, dostrzegałam, jak budowla rośnie – mówi. – Teraz wydaje mi się, że ten ko-

ściół jest „mój”, że zostawiłam w nim swoje serce.

– Nasze osiedle leży poza miastem, a kilkanaście lat temu, gdy nie było tu kościoła, połączenie autobusowe z centrum było bardzo złe – wyjaśnia, zapytany o potrzebę budowy świątyni właśnie w tym miejscu, ks. proboszcz. – Dlatego ludzie stąd musieli poświęcić pół dnia, by dojechać na Mszę św. do miasta. Sami prosili więc o budowę świątyni.

### Nasza radość

– Ten kościół to nasza radość i nasze życie – mówią

**Siostra Józefa (po lewej) z zaangażowaniem buduje także Kościół w ludzkich sercach: uczy, zajmuje się młodzieżą i starszymi**

70-latkowie: Zygmunt Dzedul i Marian Kaczyński z Lidy, którzy przez 14 lat pomagali w budowie. – Teraz codziennie chodzimy do niego na Mszę.

– Idę, spotykam kobiety z dzielnicy, a one mnie całują i mówią: Zygmunt, doczekaliśmy! – żywo relacjonuje wydarzenia z ostatnich dni przed konsekracją pan Dzedul. Wzniesienie świątyni jest ważne także dla młodych. Dzieci garną się do pracującej tu s. Józefy.

– Jestem mile zaskoczona tym, że kościół przepelniony jest młodzieżą – podkreśla Bronisława Warszawskowa z Wrocławia, która przyjecha-



nasz diecezjanie

# Wie wiary



**Gdy biskup diecezji grodzieńskiej ks. Aleksander Kaszkiewicz po raz pierwszy zobaczył projekt kościoła, stwierdził: Wawel chcesz zbudować. Za czasów komunistycznych kościoły burzono, a władze zabraniały przychodzić na modlitwę**

ła do rodziny w Lidzie pierwszy raz po 20 latach. – Gdy byłam tu ostatnio, na Mszy w ogóle nie było dzieci. Moi znajomi, których wtedy odwiedziłam, zabronili swojej nastoletniej córce pójścia do kościoła, bo obawiali się problemów w pracy.

– Nie mniej zachwyciła mnie jadąca z nami młodzież ze szkół w Nowej Rudzie i Dzikowcu, a zwłaszcza wypo-

wiedź jednej z dziewczyn – dodaje pani Bronisława. – Mówiła, że jej koleżanki namawiały ją do przeznaczenia pieniędzy na nowy ciuch zamiast na wyjazd. A ona jest szczęśliwa, że ich nie posłuchała. „Gdybym tu nie przyjechała, w życiu nie zobaczyłabym, jak tu jest i jak w tej rzeczywistości żyją ludzie. A tego nikt mi nie zabierze”.

## Znów mogą się modlić

Kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Lidzie został poświęcony, ks. proboszcz i przyjaciele z Polski już myślą o nowych potrzebach. W świątyni brakuje jeszcze konfesjonałów i organów.

W tym kościele, jak w wielu (ale nie wszystkich) świątyniach katolickich na Białorusi ludzie modlą się po polsku. Za swoich dobrodziejów codziennie przed Mszą św. odmawiali cały Różaniec.

– Podczas konsekracji patrzyłam na twarze mieszkańców: na to, jak gorliwie się modlili, na ich radość – mówi Teresa Bazała z Ludwikowic Kłodzkich, od lat współpracująca z lidzką parafią. – To, że wybudują w ich dzielnicy kościół, jeszcze kilkanaście lat temu wydawało się niemożliwe. Zapewne ich zaangażowanie to w dużej mierze gorliwość neofity – ponieważ przez wiele lat komunizmu nie mogli okaza-

**Modlitwy nie ustawały także po Mszy św. konsekracyjnej**

wać swojej wiary. A to, że wiara bardzo mocno się tu odradza, podnosi mnie na duchu.

Oznacza to m.in., że – by móc pielęgnować tak tępiącą za czasów komunistycznych religijność – naszej pomocy w budowie kościołów potrzebują także Polacy z innych miejscowości. Dla naszych rodaków ważne są także wyjazdy w ramach wymiany. Dzięki niej my możemy nauczyć się, jak – niekiedy w skromnych warunkach – cieszyć się z tego, co mamy: szczególnie z wiary i polskości. Oni – mają możliwość poznać kraj, którego językiem mówią, zobaczyć, jak żyje się w innych, lepszych warunkach. ■



Wydział katechetyczny dementuje

# Religia w przedszkolu

O sensacyjnych wiadomościach katechetycznych z ks. Markiem Korgulem, dyrektorem wydziału katechetycznego kurii świdnickiej, rozmawia ks. Roman Tomaszczuk

**KS. ROMAN TOMASZCZUK:** – *Media donoszą, że kuratoria oświaty zarządzają lekcje religii w przedszkolach.*

**KS. MAREK KORGUL:** – Rzeczywiście, podane w sensacyjnym tonie wypowiedzi można znaleźć w Internecie, pojawiają się także w serwisach komercyjnych stacji telewizyjnych. Jestem tym zaskoczony, ponieważ od 1999 roku rozporządzenie na temat religii w placówkach edukacyjnych już w swym tytule informowało o religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Nie ma więc o czym dyskutować.

*W czym zatem problem? Skoro rozporządzenie ministra edukacji sprzed ośmiu lat jest jednoznaczne?*

– Część dyrektorów założyła, że religia obowiązuje jedynie w klasach zerowych, a młodsze dzieci nie muszą być objęte katechizacją. Wytworzyła się niepisana zasada, że tak należy rozporządzenie interpretować.

Księża proboszczowie także nie byli pewni, jak rozumieć termin „przedszkole”.

*Podczas wizytacji katechetycznych musiał Ksiądz zauważyć, że są takie nieprawidłowości.*

– Rzeczywiście, podczas wizytacji, kiedy rozmawiałem z proboszczami i dyrektorami, zwracałem uwagę na brak katechizacji młodszych dzieci przedszkolnych. I widziałem wtedy zaskoczenie na twarzach moich rozmówców. A przecież od wielu lat są nawet gotowe programy nauczania religii w młodszych oddziałach przedszkolnych.

*Jak można zatem tłumaczyć takie zaniedbanie?*

– Na początku, kiedy religia wróciła do szkoły, faktycznie nie było precyzyjnego zapisu dotyczącego nauczania religii w przedszkolach. Było ono organizowane na zasadzie dobrej woli dyrektorów i organów prowadzących. Jednak od ostatniej nowelizacji mamy już prawo, które obowiązuje niezależnie od dobrej woli dyrektora czy organu prowadzącego.

*Co zatem z przedszkolami, w których religii dla młodszych dzieci wciąż nie ma?*



KS. ROMAN TOMASZCZUK

– Tam, gdzie odbyły się już wizytacje katechetyczne, pozostawiłem zalecenie, by zorganizować nauczanie religii w przedszkolu. Podkreślałam, że nie jest to sprawa dobrej woli np. organu prowadzącego, ale jasno sformułowanego prawa. Dyrektorzy martwią się bowiem, czy dostaną pieniądze na etat katechety. Pieniądze bez problemu powinny trafić do placówki.

*A jeśli brakuje katechety? Albo dyrekcja czy proboszcz ociągają się z organizacją katechizacji w przedszkolu?*

– Myślę, że nie powinno być braków kadrowych do nauczania religii w przedszkolach. Natomiast tak jak w szkołach, tak

**Rozporządzenie z 1999 roku nie pozostawia wątpliwości co do możliwości nauczania religii w przedszkolach – przekonuje ks. Marek Korgul**

i w przedszkolach katechizację organizuje się na życzenie rodziców. Przy zapisywaniu dziecka do danej placówki powinno się wyrazić wolę (ustnie lub pisemnie), by dziecko uczestniczyło w katechizacji. To wystarczy, by dyrekcja poczuła się

zobowiązania do wypełnienia prawa. Z naszej strony nie stawiamy sprawy ostro, ale nalegamy, by dzieci mogły być objęte katechizacją, bo w naszym złaicyzowanym świecie jest to sprawa ważna. Pomoc katechetów w wychowaniu dzieci może okazać się bardzo cenna. Jestem przekonany, że księża dołożą starań, by tam, gdzie są jeszcze jakieś zaniedbania w tym względzie, skutecznie im przeciwdziałać. ■

Przeciw życiu

## Poseł oszukał

– Jest mi za niego wstyd – mówi mieszkaniak Wierzbnej.

Sześć lat temu podczas uroczystej Sumy parafianie z Wierzbnej dziękowali, że jeden z nich został posłem. Dzisiaj muszą się za niego wstydić.

Poseł Zbigniew Chlebowski wbrew wcześniejszym zapewnieniom był przeciwny wzmocnieniu ochrony życia w konstytucji.

– Boli mnie to, że nie miał odwagi wyrazić swojej opinii, ale tchórzliwie oszukał nas, swoich wyborców, gdy deklarował, że jest za zmianą konstytucji – mówi rozgorzyczona postawą posła z PO Joanna Kaptur ze Świdnicy. – Czego można się spodziewać po człowieku, który w taki sposób unika odpowiedzialności za swoje poglądy albo zmienia je w zależności od obowiązującej

koniunktury? Poseł Chlebowski przekonuje, że jego celem politycznym jest, cytując: „Być skutecznym, kompetentnym i odpowiedzialnym politykiem, wiarygodnym w oczach wyborców”, dzisiaj wiadomo, że słowo „wiarygodny” trzeba wykreślić z katalogu przymiotów tego pana – dopowiada. Pozostali posłowie z naszej diecezji głosowali następująco: Roman Giovanni

(PiS) za zmianą, Ryszard Wawryniewicz (PiS) za zmianą, Waldemar Wiązowski (PiS) nieobecny przy pierwszym głosowaniu, za zmianą przy drugim, Izabela Mrzygłodzka (PO) przeciw zmianie, Jakub Szulc (PO) przeciw zmianie, Henryk Gołbiewski (SLD) przeciw, Grzegorz Kołacz (Samoobrona) przeciw propozycji LPR, wstrzymał się przy drugim głosowaniu. **DYR**

## Zapowiedzi

### ■ KALENDARZ BISKUPA

6.05 – śluby wieczyste u sióstr klarysek w Ząbkowicach Śl. (godz. 10.00); uroczystość 10. rocznicy powstania parafii pw. św. Wojciecha w Wałbrzychu (godz. 13.00); 7.05 – wizytacja w Jedlinie Zdroju; 8.05 – odpust w katedrze, procesja ku czci św. Stanisława z kościoła pw. św. Józefa do katedry (godz. 17.00). 10.05 – konferencja dziekanów; bierzmowanie w parafii pw. Świętej Rodziny w Wałbrzychu. 11.05 – wizytacja w Walimiu; 12.05 – święcenia kapłańskie diakonów pallotyńskich w Ożarowie; 13.05 – udział w uroczystościach stanisławowych w Krakowie; bierzmowanie i peregrynacja w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świdnicy (godz. 19.00).

### ■ KALENDARZ DIECEZJI

08.05 – uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski i diecezji świdnickiej – Msza św. w katedrze o godz. 18.00, poprzedzona procesją z relikwiami św. Stanisława o godz. 17.30 z kościoła pw. św. Józefa. Święto patronalne Kapituły Katedralnej.

### ■ DZIEŃ GODNOŚCI

Europejski Dzień Godności Człowieka z Niepełnosprawnością Intelktualną odbędzie się w Świdnicy 9 maja. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych: rodziny i niepełnosprawnych oraz ich przyjaciół na godz. 12.00 na plac przed Starostwem Powiatowym, skąd wyruszy pochód w kierunku rynku. Tutaj do godziny 14.00 będą trwały prezentacje, konkursy i zabawy integracyjne.

### ■ PEREGRYNACJA

6.05 – Mysłaków, parafia pw. św. Katarzyny; 9.05 – Wiry, parafia pw. św. Michała Archanioła; 13.05 – Świdnica, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. ■

## Zakończenie projektu u niepokalanek

# Polacy, Francuzi i Niemcy



ZDJEŃIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

Na początku było wiele obaw, dzisiaj wiadomo już, że było warto.

Od 14 do 21 kwietnia odbył się w Wałbrzychu końcowy etap trójstronnego projektu młodzieżowego, realizowanego między Maria-Theresia-Gymnasium w Monachium, College Saint Joseph w Grand Champ k. Vannes oraz Gimnazjum Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu. – Wzięła w nim udział 58-osobowa grupa uczniów, dyrektorzy oraz zaangażowani w projekt nauczyciele z wymienionych szkół – relacjonuje s. Anna, dyrektor gimnazjum. – To trójnarodowe spotkanie było pierwszym tego rodzaju w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim. Patronat nad nim objęli prezydent Wałbrzycha oraz starosta powiatu wałbrzyskiego.

### Projekt

W listopadzie 2005 roku z inicjatywy Catherine Lancelot, dyrektorki szkoły St. Joseph w

Grand Champ, odbyło się spotkanie dyrektorów, podczas którego podjęto decyzję o realizacji trójnarodowego spotkania młodzieżowego. I etap miał miejsce w Bawarii w marcu 2006 roku, drugi w Bretanii w październiku 2006 r. – Jako organizatorzy tegorocznego spotkania chcieliśmy, aby odczucia Francuzów i Niemców były porównywalne z naszymi wrażeniami podczas pobytu w ich krajach – opowiada siostra dyrektor. – Pokazaliśmy gościom wiele pięknych, unikatowych miejsc naszego regionu i województwa.

### Podsumowanie

19 kwietnia w Sali Konrada Zamku Książ zakończono projekt, ale nie współpracę. Mł-

dzi Polacy, Francuzi i Niemcy nie ukrywali radości z tego, że uczestniczyli w przedsięwzięciu. Dlatego odśpiewana przez uczniów w trzech językach „Oda do radości” brzmiała tak mocno.

Natomiast w refleksjach dotyczących projektu młodzież podkreślała, że teraz wie o sobie bardzo dużo. Poznali nie tylko historię, kulturę i obyczaje swoich sąsiadów, ale są przekonani, że przyczynili się do zacieśnienia trójnarodowych więzi.

I znowu najlepiej widać to było podczas trójnarodowego hymnu „Together – Zusammen – żyć razem – Vivre ensemble”, który stał się szlagierem uczestników projektu. – Dwa słowa – „żyć razem” w Europie miały dla tych, którzy brali udział w projekcie, ogromne znaczenie – podkreślano po zakończonej uroczystości.

### Perspektywy

Projekt formalnie został ukończony. Zostaną opracowane materiały z jego realizacji oraz ewaluacji. Nieformalnie jednak będzie realizowany nadal przez jego uczestników – młodzież i szkoły. – W swoich wypowiedziach dyrektorzy szkół z Francji i Niemiec podkreślili, że sprawa jest zbyt cenna, by miała przejść do historii – cieszy się niepokalanek. – Z pewnością znajdziemy sposób, by dzieło było kontynuowane. **XRT**



**PANORAMA PARAFII**

Pw. św. Piotra Kanizjusza we Włodowicach (dekanat Nowa Ruda)

# Wiedzą, czego chcą

Zaledwie od ośmiu lat budują swoją parafialną tożsamość, mają się jednak już czym poszczycić.

Pomysły na utworzenie parafii we Włodowicach albo w Tłumaczowie były od dawna. Kiedy miejscowości należały do noworudzkiej parafii dziekańskiej, ks. Zdzisław Ostapiuk w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku robił przygotowania do usamodzielnienia wspólnot. Przy kościele we Włodowicach powstał dom katechetyczny, wykorzystywany potem jako sale szkolne, a wreszcie, w roku 1999, przebudowany na plebanie.

## Mają szczęście do księży

Pierwszym proboszczem został ks. Andrzej Augustyn. Po trzech latach na jego miejsce przyszedł ks. Tadeusz Pita, którego zmienił w lutym bieżącego roku ks. Jarosław Genibor. – Nie martwi nas taka rotacja księży – wyznaje Teresa Październiak, przewodnicząca włodowickiej rady parafialnej. – Każdy z nich wnosi w nasze życie coś nowego, oryginalnego. Jesteśmy przez to coraz lepiej zorganizowani i cieszymy się bogatą duchowością.

Poza tym parafianie z obu wiosek zdają sobie sprawę, że podstawą wspólnoty są oni sami, czy raczej ich osobi-



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



sta relacja z Jezusem. – Księża przychodzą i odchodzą, my zostajemy – podkreślają parafianie z Tłumaczowa.

## Na gadaniu się nie kończy

Przy obu kościołach prężnie działają rady parafialne. To ich zasługą są piękniejące i unowocześniane świątynie. Mieszkańcy umieją szanować dobro wspólne i współpracować dla rozwoju społeczności.

Zaangażowanie duchowe wyraża się w kontynuowaniu zarówno wiekowej tradycji np. Rodziny Różańcowej, ale i we współczesnych formach uświęcania przez formację Dromowego Kościoła, czy Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

Ostatnio cała parafia postanowiła wyraźnie odpowiedzieć na papińskie przesłanie o Bo-

żym miłosierdziu. – Peregrynacja będzie dobrym momentem, by kult miłosiernego Jezusa wyróżniał nas jeszcze bardziej – deklarują parafianie.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



Rzeźba ołtarzowa z Włodowic. Św. Piotr Kanizjusz jest patronem całej wspólnoty parafialnej

**Kościół we Włodowicach wzniesiono w 1929 roku**

Po lewej:

**Kościół w Tłumaczowie został przebudowany w stylu barokowym pod koniec XVIII wieku**



## KS. JAROSŁAW GENIBOR

rocznik 1965, święcony 23 maja 1992 roku. Jako wikariusz pracował w Lewinie Brzeskim, Brzegu Opolskim, we Wrocławiu Stabłowicach, Kobierzycach oraz w świdnickich parafiach pw. św. Józefa i Bożego Miłosierdzia. Proboszczem został w lutym bieżącego roku.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Od kilku miesięcy służę tej wspólnotie jako proboszcz. Tak naprawdę jeszcze tego nie czuję, wciąż zdarza się, że uśmiecham się zaskoczony, gdy zwracają się do mnie: księżo proboszczu. Zdążyłem się jednak przekonać, jak bardzo mnie Pan Bóg kocha, skoro pobłogosławił mi takimi wspaniałymi parafianami. Za dar od Najwyższego uważam także fakt, że przede mną pracowali tu gorliwi kapłani, których dzieło zamierzam kontynuować. Podziwiam mieszkańców Włodowic i Tłumaczowa za wierność i przywiązanie do Kościoła. Dla wielu przejście dwóch czy trzech kilometrów do kościoła nie jest problemem ani pretekstem do dyspensowania się od życia sakramentalnego. Zbliżająca się peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego będzie dla nas ważnym doświadczeniem wiary i mobilizacją do wchodzenia w jej głębię. Chcę zaprosić w tę podróż Maryję, dlatego podejmiemy praktykę nabożeństw maryjnych z racji pierwszych sobót miesiąca.

## Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie: codziennie we Włodowicach o godz. 17.00 (tylko w środy o godz. 7.00), w Tłumaczowie w czwartki i soboty o godz. 16.00.
- Dni świąteczne: Włodowice godz. 9.00 i 12.00, Tłumaczów godz. 10.30.